

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmiński
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 318

Poznań, niedziela dnia 12 lipca 1936

Rok 31

Porozumienie Niemiec i Austrii

Niemcy uznają całkowitą suwerenność Austrii, zaś Austria uważa się za państwo niemieckie

Berlin. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi: Minister Goebels odczytał wczoraj o godz. 21 przez radio następujące oświadczenie urzędowe:

„Z polecenia rządu Rzeszy podaje do wiadomości komunikat o porozumieniu, zawartem dziś pomiędzy rządem Rzeszy Niemieckiej a rządem Austrii. Stanowi ono dalszy realny krok na drodze do pokojowego odprężenia i rozwikłania położenia w Europie. Oto komunikat urzędowy:

„Przekonani, że przyczyniamy się wydatnie do rozwoju ogólnego Europy i utrzymania pokoju i że oddajemy usługę najlepszą wielostronnym wzajemnym interesom dwóch państw niemieckich, rządy Rzeszy Niemieckiej i Austrii postanowiły ukształtować swoje wzajemne stosunki z powrotem normalnie i pokojowo.

„Z tego powodu oświadcza się: 1) zgodnie z oświadczeniem kanclerza z dnia 21 maja 1935 r., rząd Rzeszy Niemieckiej uznaje całkowitą suwerenność państwa Związku Austrjackiego; 2) oba rządy uważają istniejące wewnętrznie - polityczne ukształtowanie stosunków, a w tej liczbie i zagadnienie narodowego socjalizmu w Austrii, za sprawę wewnętrzną każdego z tych państw, na którą nie będą wpływać ani bezpośrednio, ani pośrednio; 3) rząd związkowy austriacki opierać będzie swoją politykę ogólną, a w szczególności wobec Niemiec, na zasadach, które odpowiadają temu, iż Austria uważa się za państwo niemieckie.

„Protokoły rzymskie z 1934 r. i ich uzupełnienie z 1936 r., a także stanowisko Austrii wobec Włoch i Węgier, jako partnerów tych protokołów, nie

zostają w niczym zmienione.

„W przekonaniu, że pożądane przez obie strony odprężenie tylko wówczas da się urzeczywistnić, gdy rządy obu

państw spełnią pewne warunki wstępne — rząd Rzeszy i rząd Austrii przeprowadzą cały szereg zarządzeń, nieodzownych dla osiągnięcia tego celu.”

Przemówienie kanclerza Schuschnigga

Wiedeń. (PAT) O godz. 21 odbyło się zapowiedziane przemówienie kanclerza Schuschnigga przez radio na temat porozumienia między Niemcami i Austrią. Przed przemówieniem kanclerza odczytano komunikat, identyczny z ogłoszonym w Berlinie.

Następnie kanclerz Schuschnigg oświadczył: „Podkreślam wspólną przeszłość i kulturalną łączność obu narodów oraz wyrażam wielkie zadowolenie z zawartego porozumienia.

Wyrażam przekonanie, że pakt ten przyczyni się do pokoju europejskiego.”

Kanclerz zapowiedział następnie amnestję polityczną i oświadczył, że przyjmie do „Frontu ojczyźnianego” z przyjemnością wszystkich Austriaków, bez różnicy przekonań politycznych, którzy są zwolennikami niepodległości Austrii. Podkreślił on, że zawarty pakt nie stoi w sprzeczności z protokołami rzymskimi.

We Francji o zbliżeniu włosko-niemieckim

Pierwszy skutek: porozumienie Niemiec z Austrią

Paryż. (PAT) Zainteresowanie sfer politycznych w dziedzinie zagranicznej skupia się wokół zagadnienia zapowiedzianej na czas najbliższy normalizacji stosunków austriacko-niemieckich. Sprawa ta budzi poważne zaniepokojenie w kołach politycznych, które upatrują w tem dowód zbliżenia włosko-niemieckiego i zadają sobie pytanie, jakie korzyści otrzymali Niemcy wzamian za ustępstwa na rzecz Austrii.

„Oeuvre” twierdzi, że początku porozumienia austriacko-niemieckiego należy szukać w ostatniej rozmowie kanclerza Schuschnigga z Mussolinim, który, rezygnując z nakłaniania Austrii do restauracji Habsburgów, zalecił w końcu Schuschniggowi, aby przystąpił do normalizacji stosunków austriacko-niemieckich.

Rząd niemiecki zajął początkowo niechętnie stanowisko wobec żądań Austrii, przed tygodniem jednak von Papen nagle oznajmił, iż Rzesza zgadza się na wysunięte przez kanclerza Schuschnigga warunki. Nowy układ nastąpić ma przed 24 lipca i polegać będzie na wymianie komunikatów oraz na podpisaniu układu prasowego i układu ekonomicznego, w myśl których Niemcy zakupią wszystkie zapasy drzewa austriackiego, podczas gdy Austria zobowiąże się do zakupu węgla niemieckiego.

Abisyńskie kłopoty Włoch

Dziennik twierdzi, że Włochy są obecnie o wiele bardziej zaangażowane w Abisynji, niżby to można było przypuszczać, i dlatego potrzebne jest im poparcie Niemiec, celem wywierania nacisku na Anglię lub Francję.

Hrabina Ciano w Berlinie, Schacht na Bałkanach

W przyjaźni włosko-niemieckiej — zdaniem „Oeuvre” — nie brak lekkich zgrzytów. Wyrazem tego było nagłe opuszczenie Berlina przez hrabinę Ciano, której polecił to Mussolini naskutek obaw, jakie wzbudziła w Rzymie podróż min. Schachta na Bałkany. — Berlin miał pozatem odrzucić podobno propozycje włoskie, aby przed odpowiedzią Rzymu na zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji brukselskiej określił tekst odpowiedzi na kwestjonarj brytyjski, co nie oznacza,

aby Rzesza odrzucała zasadę wspólnego frontu włosko-niemieckiego.

Jak sprawa wygląda obecnie

Wiadomości te, w części dotyczącej stosunków włosko-niemieckich, potwierdza częściowo rzymski korespondent „Matin”, który twierdzi, iż dotychczasowe kontakty między Rzymem a Berlinem, celem wytworzenia linii wspólnego postępowania, nie dały dostatecznie konkretnych wyników.

Włochy oczekują faktów...

Rzym. (PAT) Pomimo zapowiedzi ze strony Anglii o wycofaniu części floty z Morza Śródziemnego, włoskie ministerstwo prasy i propagandy oświadcza, że Włochy będą czekały na realizację zapowiedzi, gdyż po okresie sankcyj Rzym liczy się jedynie z realnymi faktami dokonanymi, a nie z ich zapowiedziami. Poza tem Rzym oczekuje na zniesienie paktów śródziemnomorskich Londynu z Jugosławją, Turcją i Grecją, podobnie jak to uczyniła Francja.

Hoare o flocie brytyjskiej

Londyn. (PAT) Sir Samuel Hoare, przemawiając w Southampton, oświadczył, że W. Brytania będzie miała niemal całkowicie nową marynarkę wojenną, a wówczas będzie dość silna, aby wykonać swe zadania we wszelkich okolicznościach. Hoare oświadczył dalej, że Anglia tak długo zwlekała z rekonstrukcją floty, iż obecnie musi ją budować niemal na nowo.

Olbrzymie zagrożenie ze strony lotnictwa uczyniło z Anglii, która korzystała dotychczas z największego bezpieczeństwa, jako wyspa, najbardziej narażony kraj w Europie. Hoare zapowiedział, że Anglia w najbliższym czasie dogoni w rozwoju lotnictwa najpotężniejsze mocarstwa.

Trzydzieścioro egzekucyj

Waszyngton. (PAT) Wczoraj w 9 stanach wykonano 13 wyroków śmierci. Przy egzekucjach stosowano różne środki, mianowicie krzesło elektryczne, gaz, szubienicę i rozstrzelanie.

Na stronie 2:

Sensacyjny proces
adv. Hofmoki-Ostrowskiego

Nowe rekordy szybowcowe

Ustjanowa. (PAT) Dzięki sprzyjającym warunkom dzień wczorajszy zakończył się szeregiem pięknych wyczynów szybowcowych. Przeleciało około 1000 km, chociaż tylko 6 zawodników wzięło udział w przelotach. Najdłuższym przelotem był przelot pilota Mikulskiego na szybowcu „SG 3”; doleciał on do Puław, przelatując dystans około 220 km. Pilot Żabski dokonał przelotu do Brodów, ponad 200 km, i osiągnął po drodze w chmurze wspaniałą wysokość około 3500 m. Bliższych informacji co do tej wysokości nie udało się uzyskać, gdyż w czasie lotu w chmurze wysokomierz i wszystkie przyrządy szybowca obmarzły. Pilot Offierski dokonał przelotu docelowego, zakładając zgóry jako miejsce lądowania Przemysł.

Pierwszy wypadek

Wczoraj też zdarzył się pierwszy wypadek w czasie lotów w chmurach. Jeden z szybowców podczas takiego lotu, w następstwie przymusowej akrobacji, spowodowanej utratą przez pilota kontroli nad szybowcem, rozpadł się w powietrzu. Pilot Bronisław Żurawski wyładował szczęśliwie przy pomocy spadochronu, nie odnosząc najmniejszego obrażenia, i natychmiast rozpoczął poszukiwania za barografem, który zanotował jego wysokość lotu.

Z Gdańska

Gdańsk. (PAT) Prezydent policji gdańskiej zarządził wczoraj konfiskatę organu centrum gdańskiego, „Danziger Volkszeitung”.

Gdańsk. (PAT) Wczoraj przybył tu na kilka dni statek szkolny niemieckiej marynarki handlowej „Deutschland”.

Gospodarka przedsiębiorstw państw.

Warszawa. (PAT) Na miejsce p. Władysława Byrki, który objął stanowisko prezesa Banku Polskiego, minister przemysłu i handlu, w porozumieniu z premierem, mianował prezesem komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych b. ministra Antoniego Olszewskiego.

Japonja w Chinach

Szanghaj. (PAT) Nieznani sprawcy zamordowali wystrzelami z rewolweru kupca japońskiego Kayau. Japońskie władze wojskowe urządziły tytułem represji pole ćwiczeń w dzielnicy Hongkiu. Konsul generalny Japonii złożył energiczny protest na ręce

Katastrofa górnicza

Bruksela. (PAT) W pobliżu stacji Jumet (zagłębnie węglowe Charleroi) zerwały się wagonetki, naładowane szynami i zjeżdżając zgóry, wpadły na grupę robotników, zabijając 3-ch i raniąc 6-ciu.

Amerykańskie upały

Nowy Jork. (PAT) Upały trwają bez przerwy. W okolicach, dotkniętych suszą, ziemia jest tak rozpalona, że woda po największej ulewie natychmiast paruje, nie powodując zmniejszenia temperatury. Liczba śmiertelnych ofiar upałów doszła do 500

NSDAB

Warszawa. (Tel. wł.) Zgłoszony rekurs w sprawie rozwiązania organizacji National - Socialistische Deutsche Arbeiter Bewegung (NSDAB), skierowany z więzienia przez hitlerowców, skazanych w procesie 113 uczestników konspiracji w Katowicach, załatwiony został odmownie. Wobec ujawnienia w całej rozciągłości antypaństwowych celów tej organizacji, NSDAB zrezygnuje prawdopodobnie z odwołania do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. (w)

Dowcip wygnany

Warszawa. (Tel. wł.) Emigracyjna prasa niemiecka donosi, że w Niemczech mnożą się, zwłaszcza w prowincjach zachodnich, procesy o rozpowszechnianie dowcipów politycznych. W ostatnim czasie rozpatrywano kilka takich procesów. M. in. robotnik Koth skazany został na pół roku więzienia za napisanie na murze dowcipu politycznego. Za także przestępstwo skazano dwóch innych robotników w tym samym sądzie na 10 miesięcy więzienia, wreszcie w trzeciej sprawie skazano na 18 mies. więzienia za opowiadanie anegdot i dowcipów politycznych. W motywach wyroku sąd podkreślił, że rozpowszechnianie dowcipów tego rodzaju jest największym niebezpieczeństwem dla państwa. (w)

Z CHWILI

Redaktor wileńskiego konserwatywnego „Słowa” p. Mackiewicz odznacza się niewątpliwie indywidualnością i odwagą swych przekonań, ale niemniej bezprzymtomnie naiwną wiarą w Niemcy i najlepsze ich intencje wobec Polski. Gdy wystąpienie p. Greisera w Genewie dało do myślenia prasie „sanacyjnej”, nawet najbliższej stojącej ministerstwa spraw zagranicznych, p. Mackiewicz reaguje na „inicjatywę” p. Greisera. Jest wprawdzie przeciwnikiem bezinteresowności w tej sprawie, ale interes Polski wyobraża sobie następująco:

„Możemy poprzeć żądania gdańskie, o ile Gdańszczanie nam zaoferują takie zmiany w stosunkach polsko-gdańskich, aby one zaspokajały nasze żądania gospodarcze i polityczne i aby dawały nam gwarancję, że Gdańsk samowolnie statutu wolnego miasta nie zmieni.

„Właśnie dzisiejsza chwila, w której tak dobitnie się okazało bankructwo Ligi Narodów, nadaje się do tego, aby Polska zamieniła iluzoryczne, a często przeciwko naszym interesom zwracane, rzekome gwarancje Ligi Narodów w sprawie gdańskiej na gwarancje realne, czy to ze strony angielskiej, czy gdańsko-niemieckiej. Tę domaga się istotna, realna polska racja stanu.”

Powtarzamy na tem miejscu raz jeszcze, że zmiany statutu gdańskiego może się polska racja stanu domagać tylko jednej, a mianowicie związania Gdańska z Polską. Jak to sobie redaktor „Słowa” wyobraża „zaspokojenie naszych żądań gospodarczych i politycznych”, zgodne z żadaniami senatu gdańskiego, nastawionymi na Berlin? I jak to wyglądać mają — zostawiając na uboczu „gwarancje angielską” — „gwarancje ze strony gdańsko-niemieckiej”? Już sam fakt, że pismo polskie staje w sprawie Gdańska na stanowisku jednej i jednolitej „strony gdańsko-niemieckiej”, jest zaprzeczeniem tego, czego „domaga się istotna, realna racja stanu”.

*

Żydowska „Chwila” grozi wszystkim, którzy są za bojkotem Żydów i domagają się zlikwidowania mas żydowskich w Polsce. — przejściem Żydów do komunizmu. Czytamy:

„Niema dziś możliwości emigracyjnych dla Żydów w skali masowej. Żydzi są skazani na pozostanie w Polsce. Bojkotowanie Żydów przy braku wentyla emigracyjnego musi doprowadzić masy żydowskie do komunizmu, z którym walczymy i chcemy walczyć na śmierć i życie.”

To „na śmierć i życie”, to tylko — wentyl bezpieczeństwa politycznego. Faktycznie komunizm w Polsce dziś już stoi w olbrzymiej przewadze Żydami. Jest w każdym razie rzeczą zniemienną, że organ żydowski, niby „na śmierć i życie” przeciwny komunizmowi, grozi Polsce jawnie komunizmem Żydów, o ile Polska nie zrezygnuje ze swych dążeń wyzwoleniczych

Rewelacyjny proces adw. Hofmokl-Ostrowskiego

Sprawa poszła o Berezę — Sensacyjne oświadczenie oskarżonego

Warszawa. (Tel. wł.) Mała sala sądu okręgowego XIII oddziału była wczoraj przepełniona z powodu procesu, w którym urząd prokuratorski oskarżał adw. Hofmokl-Ostrowskiego (senjora) o obrazę władzy. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu, że 10 czerwca, występując jako obrońca redaktora „Prosto z Mostu”, Piaseckiego, z oskarżenia sen. Sieroszewskiego o karykaturalny foto-montaż, obraził w czasie swego przemówienia władzę państwową. Akt oskarżenia nie precyzuje, o jaką władzę chodzi, ani też nie mówi, jakich słów użyto.

Adwokat Ostrowski, przebywający z powodu tej sprawy od dwóch tygodni w więzieniu mokotowskim, został przewieziony na rozprawę taksówką w towarzystwie policjanta na godz. 9-tą rano. Rozprawie przewodniczył młody, 30-letni sędzia, Krasnodębski;

Oskarżony uzasadnia swoje wystąpienie

Oskarżony w wyjaśnieniu swem stwierdził, iż oskarżyciel tego procesu szermował autorytetem marszałka Piłsudskiego, co uważał za niedopuszczalne. W pewnym momencie jeden z prokuratorów przedłożył sądowi książkę marsz. Piłsudskiego z dedykacją dla Sieroszewskiego, brzmiącą: „W uznaniu zasług”. Wreszcie adw. Hofmokl-Ostrowski stwierdził, że, jego zdaniem, gdyby marszałek żył, powiedziałby: „Wachmistrzu Sieroszewski, do kosza z tą skargą! Odmaszerować!” Marszałek sam pozwalał niejednokrotnie siebie karykaturować. Oskarżony był przez marszałka nominowany na majora. Jemu meldował się w dniu przewrotu majowego, wreszcie z jego polecenia kandydował do Sejmu i Senatu, pomimo oświadczenia ówczesnego wojewody wileńskiego Kirtiklisa, że „prędzej wojewodzie włosy na dłoni urosną, niż Ostrowski wejdzie do Senatu”. Oskarżony podawał się wówczas jako ludowiec - piłsudczyk. Od roku 1930 usunął się z życia politycznego. Dlatego też, gdy pełnomocnik oskarżyciela Sieroszewskiego, Wasserberger, w wywodach swoich pochwalał Berezę, stwierdzając jej celowość, przyczem powoływał się na autorytet marszałka, wtedy adw. Hofmokl-Ostrowski

w stosunku do Żydów, to znaczy, o ile naród polski nie pogodzi się ze stosunkami judeo-polskimi.

Tę żydowską groźbę komunizmem polska opinia publiczna zapamięta sobie dobrze.

w charakterze obrońców wystąpili synowie Zygmunt i Wilhelm Hofmokl-Ostrowscy, wreszcie na fotelu oskarżyciela zasiadł prokurator Żeleński.

Oskarżony stwierdził, że liczy 63 lata, jest majorem rezerwy i był karany 7-dniowym aresztem za niestosowne zachowanie się wobec sądu.

Na wniosek obrony powołano na świadków red. Piaseckiego i dwóch adwokatów, którzy przysłuchiwali się rozprawie, w której miały paść inkryminowane słowa, mianowicie adw. Potoka i Rosego. Mieli oni odtworzyć przemówienie oskarżonego, ponieważ akt oskarżenia wspomina o niem tylko bardzo lakonicznie. Oskarżony użył mianowicie uwłaczającego powiedzenia o władzy, która zarządziła utworzenie obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

w replice, mocno podniecony, zastrzegł się przeciwko wciąganiu nazwiska do tej sprawy, wołając:

„Berezę mógł stworzyć tylko tchórz, a s. p. marszałek tchórzem nie był!”

Tchórzostwo polityczne

Oskarżony dalej podaje znaczenie tchórzostwa potoczego w przeciwnieństwie do tchórzostwa politycznego,

Przebieg rozprawy

Po wywodach oskarżonego, przestuchano sędziego Skirgajewa, który był referentem sprawy w procesie Sieroszewski c/a Piasecki, oraz ówczesnego protokolanta, apl. Strzygielskiego, oraz adw. Wasserbergera.

Po ukończeniu badania świadków, prokurator domagał się dołączenia do akt sprawy szeregu dokumentów, jak aktów sądowych z czterech poprzednich procesów oskarżonego, aktu sprawy dyscyplinarnej, wytoczonej oskarżonemu przez izbę adwokacką, oraz książki-reportażu „Truciciel”, opartej na procesie Grzeszolskiego w Sosnowcu. Temu żądaniu sprzeciwił się adw. Hofmokl-Ostrowski i, mówiąc, że prokurator chce nad nim zrobić sąd ostateczny i chce dowieść, że jest przestępcą z nawyku. Dodał przytem, że Sąd Najwyższy polecił swego czasu wpisać go na listę adwokatów.

Wyrok w poniedziałek

Sąd postanowił dołączyć do akt te dokumenty, poczem przewodniczący zamknął przewód sądowy i ogłosił przerwę do poniedziałku, godz. 12, kie-

które może być dyktowane racją stanu. Przytoczył przytem śmiały gest ministra Edena, znoszącego sankcje przeciw włoskie, które przedtem sam stosował. Zniósł je, pomimo gwałtownych ataków Lloyd George'a, który zarzucał mu właśnie tchórzostwo.

O kim była mowa

„Rozważając w ciągu 14 dni w samotności więziennej — mówił oskarżony, — dokąd dostałem się dzięki p. prokuratorowi, przyszedłem do przekonania, że nie odniosłem się w swych słowach do kogoś specjalnie. Jeżeli bym zaś miał kogoś konkretnie na myśli, to tylko jakiegoś referenta bezpieczeństwa w ministerstwie, który z tchórzostwa zaproponował utworzenie obozu odosobnienia, opartego na wzorach sowieckich i niemieckich. Następnie prawo nie chroni członków b. rządu, a przecież Bereza została ustanowiona, kiedy premierem był świetny archeolog, prof. Kozłowski. Również przecież p. prokurator nie ujął się za byłym premierem Witosem, lub też za urzędnikami, którzy wyrzuceni zostali z posad.”

Oskarżony stwierdza następnie, że czyn jego dokonany został w momencie, kiedy premier Składkowski nawoływał do swobodnej krytyki, kiedy sala sądowa powołała innym duchem, kiedy na sali sądowej pozwalano mówić o B. B., t. j. o Berezie i Brześciu.

dy nastąpią przemówienia obrońców. Wobec odroczenia procesu do poniedziałku, obrońcy, synowie adwokata Hofmokl-Ostrowskiego, wystąpili z wnioskiem o zwolnienie oskarżonego z więzienia, motywując to podeszłym wiekiem, ale, po sprzeciwie prokuratora, sąd nie przychylił się do wniosku, utrzymując środek zapobiegawczy. (w)

Emigranci z Niemiec

Warszawa. (Tel. wł.) Podczas ostatnich obrad w Genewie rząd polski przystąpił do umowy o unormowaniu sprawy emigrantów politycznych z Niemiec.

Zasadnicza treść umowy jest następująca: Emigranci polityczni z Niemiec otrzymują osobne paszporty, ważne na rok. Paszporty dają im prawo powrotu do krajów, które podpisały konwencję. Emigranci, którzy zagrożają pokojowi publicznemu, mogą być wydaleny z kraju. Wydalenie emigrantów do Niemiec może nastąpić tylko po uwiadomieniu o tem emigrantów w stosownym terminie. (w)

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

129)

Umiał ubierać się ładnie, lecz nie posiadał daru lotnego myślenia. Zaczęło rozjaśniać się mu wolna dopiero pod wpływem budzącej się pożądlivosti. Co on najlepszego zrobił? Chybił, że pozwolił sobie umizgać się bez ogródek i mówić zbyt swawolnym językiem. Do takich, jak ona, plocho się nie gada. Niełatwo było jej dogodzić. Pewno chciała, żeby przystępowano do niej jak do wielkiego ołtarza... Ha, ha, czemużby nie?... Panu Sokolińskiemu było wszystko jedno, gdy zapragnął postawić na swoim. Mógł wielbić ją do czasu niby jakąś świętość, mógł składać przed nią błagalnie ręce, mógł palić jej kadzidła. Znał już białogłowy, które nie dawały się skusić podarkami, ale jeszcze nie znał takiej, której od pochlebstw nie zawróciłoby się w głowie.

Jakby od niechcenia zmienił swe postępowanie. Udał, że przykrzyła się mu jednostajność podróży, i zapatrzył się w dal. Jednakże pokrywom śledził dalej Carowę Marynę. Był pewny, że długo nie wytrzyma w swej pozornej obojętności i wcale się nie pomylił. Z pod spuszczonej rzęs wnet wyrzwały ciekawie ku niemu jej oczy. Już nie odtrącały, lecz zdawały się pytać. Wtedy zamiarkował, że błąd da się napra-

wić i że jego porażka była tylko chwilowa.

Z biegiem czasu mistrza, któremu nie jest obce żadne muzyczne narzędzie, powoli, bardzo powoli zaczął dostrajać się do niej. Aby jej się przypodobać, jak księżyc tajemniczo zakrył się chmurą. Smutku, co płynął u niego ze zawiści i z urażonej próżności, bynajmniej nie potrzebował udawać. Jego sucha, smągła twarz przybrała wyraz głęboko melancholijnej zadumy. Całkiem opuściła go początkowa pyszałkowatość. Przestały się wdzięczyć jego spustoszone oczy. Z naprzykrzonego stał się delikatnym, z rozmownego bardzo miłym. Tylko nieczęstami i jakby skrywanymi westchnieniami dawał poznać, że pełne wyczekiwania jest jego zbolale, sieroce serce.

Carowej Marynie nie wydawało się, żeby mogło być ono istotnie sierocem. Subtelnym zmysłem niewieścim, co raczej odgaduje niż rozumuje, czuła w nim uwodziciela, który igra jedynie z przewrotnością i z nudy. Ale jakoś nie mogła wziąć mu za złe tego uwodzicielstwa. W niej samej dużo zmieniło się i zepsuło. Zwątlala jej stałość. Po długim zastój zapragnęła w swym życiu jakiejś rozmaitości. Popioły wciąż były dla niej święte, ale urna wspomnień została rozbita. Jeszcze się obawiała, ale już chciała być uwiedzioną. Wzdrygała się, jednakże byłaby prawie szczęśliwa, gdyby wreszcie z jakiegoś przymusu nie do wystyłego widma, lecz do człowieka z krwi i z kości mogły przygarnąć się jej tęsknoty. Wydawało się jej, że ze zaspokojenia ciała nowszy i śmielszy roz-
pęd weźmie jej dusza. Domyślała się, że Pan Sokoliński nie należał ani do najlepszych ani do najgorszych. Wszelako nie stanowiło to dla niej przeszkody. Dość było, że wyglądał na wielkiego pana i zachowywał się po pańsku. Wyżyna, na którą zaniósł ją przeznaczenie, zdawała się jej być tylko własną wyżyną. Nie władcy potrzebowała, lecz służebnego opiekuna.

Było niebezpiecznie dłużej zwlekać. Ojciec wcale się nie tał, że chciał ją znowu przefrymarczyć jakimś oszustwem niby to z rodzicielskiej troskliwości o jej przyszłość. Na szaleństwo zniechęconego umysłu wyglądały te jego zamiary, boć przecie nie miał żadnej władzy i nawet jeszcze nie był na wolności. Jednakże ona nie mogła zapomnieć, że na jej nieszczęście już raz ziściły się jego szaleństwa. Niedarmo ostrzegały ją osobliwe zwiędzenia i sny złowieszcze. Grzech pociążał nowością, zaś konieczność nagliła...

Niełatno przychodziło jej kłamstwo. Zaczem tylko z niejakiem zawstydzeniem zaczęła udawać zalotność, co kusi, chociaż jeszcze nie obiecuje... Na westchnienia ją odpowiadać uśmiezkami, trochę przekornymi, a trochę tęsknymi. W tem przekomarzaniu się, skromnym i ciche, Pan Sokoliński dopatrzył się nieśmiałości, od której niemasz nic ponętniejszego dla uwodziciela. Wierzyła próżności, co była w nim silniejsza od kochliwych zachcianek. Podszepnęła mu, że jego mistrzostwo przecie nie zawodzi. Mdlą iskiarką

błysnęła zwycięska radość z pod perzyną markotnego znużenia. Przelotnie błysnęła mu w oczach, lecz nie rozlała się poza nie, bowiem Pan Sokoliński korzystał ze swych doświadczeń i w swem przeświadczeniu nigdy nie popełniał dwa razy tego samego błędu.

Umiał być ostrożnym. Z przed ciękawych spojrzeń Carowej Maryny skrytych nadziei. Nie chciał, aby w dawały się zbyt skwapliwymi. Nadał zachował swą godną powściągliwość, w której pozwał się domyślać odrobiny żalu i jakby niezastudzonej urazy. Już nieraz słyszał ze swiergotliwych ust swych dawniejszych amatorów, że z tym wyrazem bywało mu bardzo do twarzy. Nader niepiesznie i tylko jakby od powiewów rzeźwego wietrzyka, rozdziewał się omy swej melancholji. Jednakowoż trwał w rozmazaniu, co po niej rzekomo pozostało. Zamglonym wzrokiem zaczął przymilać się do Księżniczki Wiery i umizgać się do niej swym zwodniczym głosem. Za długo poznawał białogłowy, aby nie miał wiedzieć, że chcą obudzić zazdrość w jednej, dobrze jest zmyśleć upodobanie do drugiej. Pan Kazanowska, która znała dolegliwości wdowiego stanu i była rada z jego poprzednich zaleceń do Carowej Maryny, otwarcie ją okazywać mu swe zgorznienie. Miała dużo tklive wyrozumiałości dla krewkich i szczerych afektów, nawet gdy były niecałkiem prawowite, lecz nie pozwałała w swej cnotliwej obecności na żadne dwulicowe bałamuctwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Władek i Cesarz

NOWELKA

— A Nicaragua?
— Jaka Nicaragua?
Antek pieni się.
— Ty świni! Przecież obiecałeś mi za starą Austrię dwie Szwajcarje, jeden Watykan i Nicaraguę.

Władek namyśla się. Nic sobie nie przypomina. Ale ostatecznie może być. Tylko że prawo jest prawem.

— Masz choć jednego świadka?
— Mam Magdę.
— A to dopiero osioł! Magdę na świadka! Magda to przecież służąca a nie żaden świadek.

— Magda to doskonały świadek. A zresztą spytajmy się tatka.

Tato czyści właśnie cygarniczkę. Ślini palce, skręca z gazety cieniutkie druciki, wpycha je do cygarniczki i wyciąga zpowrotem, kapiące gestym sosem. Od czasu do czasu mruży groźnie oko i patrzy cygarniczką w słońce jak astronom, przez teleskop. Wyspał się i jest w dobrym humorze. Zaraz dostanie kawę.

— Naturalnie — rozsądza — Magda to żaden świadek. A co do tego, kto



ma rację, to nikt nie zgadnie, bo obaj umiecie wyśmienicie kłamać.

— Ja nigdy nie kłamię! — wołają równocześnie obaj chłopcy.

Obaj tracą zaufanie do ojca, więc idą sami do Magdy. Magda nic nie pamięta. Ale bardzoby chciała pamiętać. Więc Antos jej pomoże. Przynosi markownik.

— Zaczekaj — powiada Władek — i pokazuje Magdzie Watykan.

— Widzisz tę markę?

Magdę oburza to głupie pytanie. Naturalnie, że widzi i to świetnie widzi.

Ale gdy Władek pokazuje jej zkolei Austrię i Szwajcarję, Magda woła śpiesznie: — O! Tu znowu dwa Watykany.

— Ślepa jesteś? — irytuje się Antos, — nie widzisz, że na Watykanie jest papież a na Austrii łysy cesarz?

— No... widzę. A ślepa nie jestem.

— To czemu bredzisz? Co to jest?

— Rozumie się Austrija.

Władek ryczy z uciechy.

— Gdzież masz łysego cesarza! — rozpacza Antos.

— Bóg z nim — odpowiada spokojnie Magda, — łysy on czy nie łysy, i tak już nieboszczyk. Nic mu nie pomoże.

Antos mimo wszystko nie traci nadziei.

— A czy ty pamiętasz, jak Władek obiecał mi za starą Austrię dwie Szwajcarje, Watykan i starą Nicaraguę.

Magda zamyśla się.

— Ja stałem tu koło kuchni, — pomaga Antos, — jeszcze kot wtedy miauczał, bo nabrudził i ty go wybiłaś.

Magda śmieje się triumfalnie. — Ktoby tego nie pamiętał. Nabrudził, i to jak... od razu w dwóch miejscach.

— Widzisz. I właśnie wtedy obiecał mi Władek za starą Austrię Nicaraguę Szwajcarję i dwa Watykany.

— Pamiętam. Bardzo dobrze pamiętam. Tyli kocisko...

— Ale Nicaragua i Szwajcarja i dwa Watykany za starą Austrię?

— Aha — dorozumiewa się Magda — za tę z łysym nieboszczykiem.

— Tak, tak, właśnie — widzisz, — zwraca się Antos do Władka — pamięta. Wszystko doskonale pamięta.

Ale Władek chce być dokładnym. Każe więc Magdzie wyraźnie powtórzyć, co obiecał Antosowi za starą Austrię. Magda nie wie już nic. Powtarza coś wkońko o łysym cesarzu i o kocie, który na...

Antek traci całkowicie zimną krew i wrzeszczy.

— To ty brudzisz, nie kot!

— Chy! — woła Magda i biegnie ze skargą do mamy.

Tegoż dnia wieczorem Antek odsiada na strychu karę za obrazę Magdy.



która służy u nich już piętnaście lat. Dostał dwie godziny aresztu. Mała jego głowa wзира z okienka w dachu. Wygląda to bardzo zabawnie. Władek rzuca w ten piękny cel kamykami. Antek zbiera wszystkie możliwe zapasy śliny i pluje z wściekłością. Wkońcu przestaje to być zajmujące i Władek znużony odchodzi.

Po dwóch godzinach następuje uwolnienie aresztanta.

— Zostałeś ukarany, — powiada uroczyście ojciec. — Od dziś będziesz wiedział, że stara służąca zasługuje na szacunek.

Ku zdziwieniu Władka Antos wcale nie wygląda na przygnębionego.

— Z czego śmiejesz się, głupi?

— Bo coś znalazłem na strychu.

— Phi! Pewnie stary kalosz albo flaszka. Albo może ślubny cylinder dziadka.

— To nie. Ale trzy stare Austrje.

— A może dziesięć?

— Dziesięć nie, — tłumaczy łagodnie Antos, — tylko trzy.

I aby skończyć spór, pokazuje z dumą trzy autentyczne stare Austrje. Władek mieni się na twarzy ze złości. Łysy cesarz uśmiecha się drwiąco z trzech znaczków.

— Stary cylinder dziadka przydał się na coś. — objaśnia mściwy Antos. —

Właśnie był owinięty w papier z trzema znaczkami.

Władek pędzi bezwzględnie na strych. Ale, niestety, stare Austrje na strychu się nie mnożą. Wrócił czerwony i brudny z próżnymi rękoma. Ani jednej starej Austrji.

Przy kolacji opowiada Antos ojcu, jak to opłacił mu się areszt.

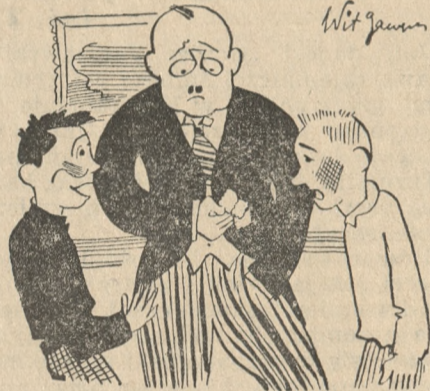
— Jest to historia — oświadcza ojciec, — która przypomina mi biblijnego Hioba.

Dlaczego Antos właśnie Hioba przypomina, to zostaje tajemnicą, bo ojciec odmawia wyjaśnień. Antos wyklada znowu cenną zdobycz na stół.

— To bardzo rzadka stara Austrja — wykrzykuje, — tego prawie nikt nie ma. Austrja Władka wygląda poprostu komicznie przy tych trzech rarytasach.

— Co ty mówisz? — interesuje się ojciec.

Na twarz Antosia biją rumieńce. Szczęście oslepa go. Tak. Trudno w to uwierzyć, a jednak tak jest. Te trzy kawałeczki papieru z łysą głową, to majątek. Za każdy taki znaczek za-



placą mu przynajmniej po pięć złotych.

Oj, czy nie powiedział za wiele? Ojciec poczyna przyglądać się łysej głowie z wielkim szacunkiem. Wogóle okazuje teraz dla całej sprawy zbyteczne zainteresowanie.

— Pięć złotych — oświadcza wreszcie, — to niemały grosz.

— Ja przesadzam — szeptem trwoźnie Antos — zdaje się, że to pięć groszy...

Oczy Władka świecą żółto. Pokazuje zęby w okrutnym uśmiechu.

— Nie, nie przesadzasz. Księgarz Szczepański da piętnaście złotych za to.

— Bardzo piękny grosz — powtarza ojciec.

I oto staje się. Trzej cesarze wędrują w ordynku w portfel ojca.

— Cieszymy się, chłopcy, — powiada na zakończenie, — oto mamy czym zapłacić pensję Magdzie na przyszły miesiąc. Niech żyje „stara Austrja“.

STEFAN BALICKI

Przy bólach i zawrotach głowy, spowodowanych zaparciem, należy stosować co wieczór i rano po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Zalecana przez lekarzy.

Tr 1210

która coraz piękniej występuje dzięki coraz wyższemu położeniu i ciemniejszemu tłu nieba.

Na północnym wschodzie szeroko rozkłada swoje W Kassiopeja złożona z pięciu jasnych gwiazd. Niektórzy chcą widzieć w jej kształcie duże Y ze zlaną nóżką a jeszcze inni krzesło czy tron. Oczywiście wszyscy mają rację, bo podobieństwa gwiazdozbiorów do przedmiotów czy liter zależą przede wszystkim od fantazji patrzącego, a ponadto od położenia, jakie zajmuje dany gwiazdozbiór. Nie można nie zwrócić uwagi na cudowny krzyż gwiazd Łabędzia lub jakby mały wózek Lutni złożony z drobnych gwiazdek zgrupowanych tuż koło wspaniałej Węgi. Na południe od Łabędzie i Orła jasna plama w Drodze Mlecznej: to Tarcza Sobieskiego. Jeszcze niżej na południu kilka jaśniejszych gwiazd Strzelca. W późniejszych godzinach wzbija się od strony wschodniej na sklepie niebieski uskrzydłony rumak, Pegaz, oraz Andromeda i Perseusz.

Miłośnik nieba może obecnie zobaczyć na nim wiele nadzwyczaj interesujących rzeczy. Przypomnijmy tu komętę Peltiera, która z początkiem sierpnia minie naszą Ziemię w odległości dwudziestukilku milionów km, odległości bardzo niewielkiej, jak na astronomiczne stosunki. Jest ona jednakże na tyle wielką aby mieć pewność, że żadne tragiczne skutki dla ludzkości stąd nie wynikną. Wszelkie niepokojące wieści rozsiewane pozbawione są podstawy naukowej.

Kometę Peltiera śledzić można obecnie z powodzeniem już przez połowę lornetkę; jest rzeczą zupełnie możliwą, że w bezkسیężcowe noce drugiej połowy bieżącego miesiąca uda się dostrzec ją wogóle bez pomocy szkieł. Aby to jednak było możliwym, trzeba choć w przybliżeniu wiedzieć, którą prowadzi na niebie ścieżka, którą podąża niebieski wędrowiec. 15 b. m. znajdzie się ona dokładnie na przedłużeniu linii prostej, łączącej gwiazdy alfa i beta (prawą beczkę litery W) Kassiopei ku górze, t. j. ku północnemu wschodowi, w odległości równej odstępowi tych dwu gwiazd. Od 23 do 29 przemierzy kometę ubogi w jaśniejsze gwiazdy gwiazdozbiór Jaszczurki, poczem wejdzie na terytorium Pegaza. Może uda się nam zobaczyć ją, gdy 29/30 b. m. przechodzić będzie tuż na zachód od jasnej gwiazdy 3. wielkości eta w gwiazdozbiórze Pegaza. Wówczas już ruch komety będzie bardzo szybki; dzienne przesunięcie wyniesie około 10 tarcz księżyca. Później jednak warunki widzialności pogorszą się znacznie gdyż księżyc, bliski pełni, zbytnio rozjaśni tło nieba. W dniu 3 sierpnia kometę znajdzie się b. blisko naszego satelity. Pod koniec pierwszego tygodnia sierpnia kometę Peltiera przestanie być widoczną w Europie.

Gwiazda nowa, odkryta w nocy poprzedzającej zaćmienie słońca, otrzymała pierwotnie nazwę Nowej Cefeusza. Tymczasem po przeprowadzeniu dokładnych pomiarów okazało się, iż miejsce, w którym zabłysła Nowa, należy już do gwiazdozbioru Jaszczurki, wobec czego musiano przemianować ją na Nową „Jaszczurki“. Gwiazda, osiągnąwszy blask maksymalny w dniu 20 ub. miesiąca wieczorem, zaczęła zaraz błędnąć i w pierwszych dniach b. m. przestała być dostępna dla oka nieuzbrojonego.

Z planet dobrze widzialny jest Jowisz; zachodzi on jednak coraz wcześniej i traci na blasku skutkiem oddalania się od Ziemi.

Saturn wschodzi już przed północą, lecz niskie położenie planety utrudnia dostrzeżenia pierścieni, widocznych obecnie jako niezmiernie cienka smużka świetlna. W początkach sierpnia Saturn wschodzić będzie przed 22 godziną.

W pierwszej dekadzie sierpnia obserwować będziemy, jak corocznie, rój meteoryczny Perseid, zwany tak od gwiazdozbioru Perseusza, z którego meteory zdają się promieniować.

P. I.

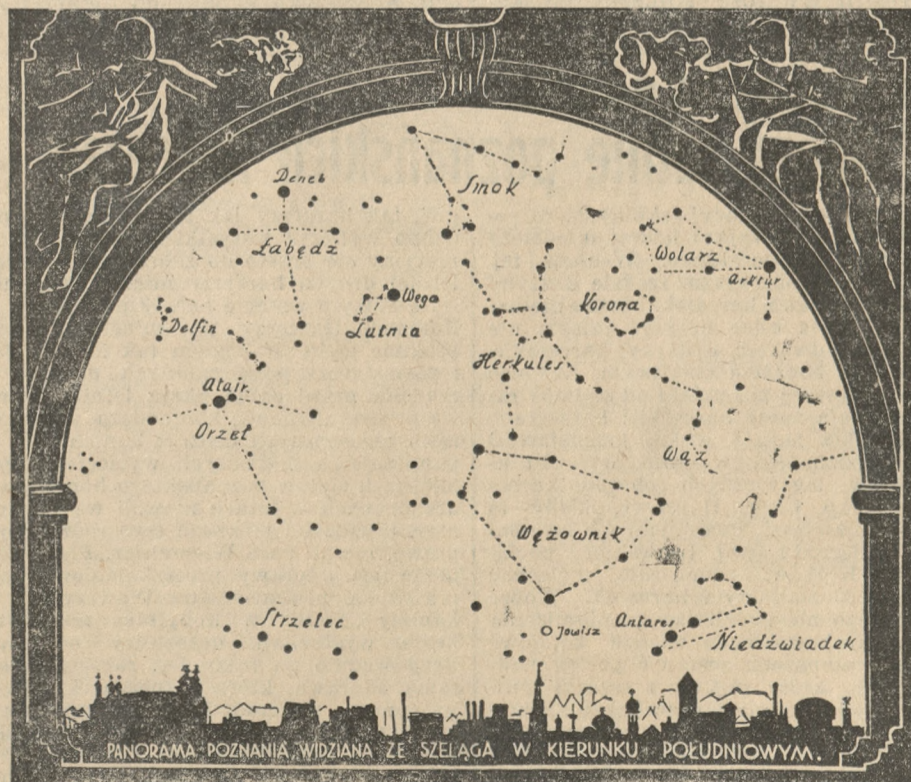
Niedługo zobaczymy komętę Peltiera gołym okiem

W czasie tak ciepłych obecnie nocy oglądać możemy konstelacje typowe dla lata.

Z najjaśniejszych gwiazd świeci na

one wraz z Węgą wielki trójkąt gwiazd pierwszej wielkości.

Nad samym północnym horyzontem odnajdujemy Kapellę (Kozę), która



WIDOK POŁUDNIOWEGO WYCINKA NIEBA LETNIEGO, DLA GODZINY 22 W POŁOWIE LIPCA LUB DLA GODZ. 21 NA POCZĄTKU SIERPNI.

niebie zachodniem czerwony Arktur, blisko zenitu błyszczą wspaniała Węga, w pobliżu której znajdziemy jeszcze białego Deneba i Altaira; tworzą

dzięki niskiemu położeniu traci wiele ze swego wspaniałego blasku. Najpiękniejsze gwiazdozbiory nieba letniego leżą na wstędze Drogi Mlecznej,

W niedzielę, 12 b. m.

od godziny 2 po poł.

Zr 406

Kiermasz Winiarski

na polanie Parku Solackiego

Tramwaj nr. 9 i 11

Czysty zysk na upłcenie i wykończenie
kościółka na Winiarach!

Niskie ceny! Mnóstwo urozmaiceń!

Sprawa Doboszyńskiego

Lista osób, przeciw którym toczy się śledztwo

Kraków, 11 lipca.

Poza inż. Doboszyńskim i Marjanem Wachałą, śledztwo wszczęto przeciwko mieszkańcom Liszek: Wincentemu Pajorowi, Władysławowi Kosycarzowi, Władysławowi Wlaźle; mieszkańcom Budzyna: Stanisławowi Krukowi, Józefowi Jaskowskiemu; mieszkańcom Tyńca: Błażewi Szczerbule i Janowi Radosze; mieszkańcom Skotnik: Karolowi Knotowi, Michałowi Kącikowi, Alfonsowi Ptusiowi, Stanisławowi Wściśle, Ignacemu Piskorzowi, Piotrowi Michnie, Janowi Jurgale, Franciszkowi Przybylskiemu i Tadeuszowi Prasnemu; mieszkańcom Skawiny: Józefowi Bularzowi, Janowi Tyrce, Piotrowi Sroce, Ludwikowi Zaleskiemu; mieszkańcom Facimiecha: Janowi Lekowi, Jakóbowi Kolasie; mieszkańcom Chorowic: Antoniemu Kwinciu, Janowi Skopowi, Antoniemu Watorowi, Franciszkowi Boguckiemu, Józefowi Skopowi, Józefowi Kwinciu, Franciszkowi Kopicie, Andrzeju Musiałowi, Stanisławowi Watorowi, Józefowi Romkowi; mieszkańcom Korabnik: Stanisławowi Czopkowi, Albinowi Marcinkiewiczowi, Józefowi Nazimowi, Tomaszowi Romkowi; mieszkańcom Bukowa: Stanisławowi Syrkowi, Wawrzyńcowi Ożogowi, Józefowi Byzikowi; mieszkańcom Ochodzy: Józefowi Wąsiołkowi, Franciszkowi Pacułtowi; mieszkańcom Libertowa: Stanisławowi Pałce, Stanisławowi Pachłowi, Wojciechowi Brożkowi, Andrzejowi Galasie, Stanisławowi Krawczykowi, Stanisławowi Prykowi i Janowi Burkatowi. Wszyscy ci oskarżeni są z art. 259 k. k., o najazd na Myślenice w dniu 23 czerwca 1936 r.

Proces ich, jak już informowaliśmy, odbędzie się przed sądem przysięgłych w Krakowie w drugiej połowie września.

W ostatnich dniach zwolniono z aresztu śledczego św. Michała w Krakowie 10 osób: Żmudę Marjana z Kulezowa, Pyzika Michała z Bukowia, Stokłosa Tomasza i Pacuła Franciszka z Ochodzy, Burkata Jana z Libertowa,

Wygodę Józefa ze Skawiny, Skopa Karola z Chorowic, Watora i Zalewskiego ze Skawiny.

*

Prasa żydowska w dalszym ciągu zajmuje się obszernie sprawą inż. Do-

boszyńskiego. „Nasz Przegląd“ atakuje ostro wywody zasadniczej książki inż. Doboszyńskiego p. t. „Gospodarka narodowa“, w której zawarta jest ideologia gospodarza i społeczna odrodzonej Polski. Autor poza tem stwierdza, że „Gospodarka narodowa“ Doboszyńskiego jest napisana żywo, sugestywnie i podobnie, jak „Mein Kampf“ — Hitlera, przeznaczona jest nawet dla masowego czytelnika.“

mieli możliwość praktycznego zapoznania się z wyrobami szeregu firm poznańskich. Odprawa przyniosła drużynowym nietylko wiele praktycznych wskazówek programowych, ale poza tem dała sposobność, do kilkugodzinnego odpoczynku na wolnym powietrzu.

W kilka zaledwie dni po odbytej odprawie rozpoczął się masowy wyjazd harcerzy poznańskich na obozy. W chwili obecnej, według meldunków obozowych, nadesłanych do Komendy Chorągwi Harcerzy, jedna trzecia harcerzy miasta Poznania znajduje się na obozach letnich.

I tak I-szy Hufiec Harcerzy im. Bolesława Chrobrego, urządził swój obóz w Jeleśni, 8-my Hufiec natomiast, złożony z drużyn Wildy, rozbił swój obóz w Wierchomli, a 7-my Hufiec, w Ostrowcach pod Żninem, gdzie obozuje również 8-ma P. D. H. Drużyny gimnazjalne, jako lepiej sytuowane, mogły wyjechać na swoje obozy w dalsze zakątki naszego kraju i tak 13 P. D. H. rozbiła obóz letni w Wiśle, 15 natomiast i 21 urządziły swoje obozy w Grzykiniszkach na Wileńszczyźnie, 16 w Dryświatach, a 17 w Karwińskich Błotach. Popularna 20-stka poznańska wyjechała na obóz do Żarnowca na Pomorzu. Pozostałe drużyny urządziły obozy: 2-go P. D. H. w Szymankowie, 4-ka w Koninie, 6-tka w Bocharzewie, 9-ta w Gołaszynie, 11-ta w Rybakach, 12-ta w Czarnkowie, 14-ka w Sierakowie, 18-ta w Górze, 19-ta w Piaskach, pod Wolsztynem, 26-sta w Rakujadach, 28 w Nowym Targu, 31-sza w Gryzbnie pod Kartuzami, 36-sta w Mikuliczynie i 1-sza lotnicza w Jaremczu. Poza tem Harcerska Drużyna Wilków Morskich, urządziła wędrowkę kajakową, po jeziorach wielkopolskich. W najbliższych dniach wyjeżdża na obóz do Olejnic pod Wolsztynem popularna 5-tka. Poza tem 3-ka poznańska jedzie do Przygodzic, 34-ta do Międzychodu, natomiast Wilki Morskie, urządzają swój obóz we własnym ośrodku żeglarskim w Kiekrzu. (jar.)

Echa tajemniczej śmierci w areszcie

Interwencja w prokuraturze brata nieboszczyka, inż. Turandta

Jak donosi „Goniec Warszawski“, sprawa tajemniczej śmierci zatrzymanego przez policję w Konstancinie i osadzonego w areszcie policyjnym w Jeziornie dozorca domu z Konstancina, J. Turandta, komplikuje się coraz bardziej, przybierając charakter niezmiernie sensacyjny.

Przeprowadzona bezpośrednio po śmierci sekcja zwłok zmarłego, nie ujawniła śmierci samobójczej. Stwierdziła natomiast, iż nad aresztowanym znęcano się w barbarzyński sposób, na co wskazuje fakt, iż miał on połamane kończyny, zgniecioną klatkę piersiową oraz dużą ranę na czaszce.

Brat zmarłego, wyższy urzędnik Polskiego Radja, inż. Turandt, interwenjował w urzędzie prokuratorskim, dowodząc, iż brata jego z pewnością zamordowano na posterunku policyjnym, wobec czego domaga się aresztowania wszystkich policjantów posterunku w Jeziornie i Konstancinie, przeprowadzenia drobiazgowego śledztwa i surowego ukarania winnych.

Zmarły Turandt cieszył się bardzo dobrą opinią i był ogólnie lubiany przez mieszkańców Konstancina. Ś. p. Turandt był człowiekiem spokojnym, nigdy nie karany sądownie i nigdy nie mającym zatargów z policją.

Echa zabójstwa dr. Gosiewskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Jak informuje prasa, zabójca dr. Gosiewskiego dokonał zamachu z premedytacją. Szymik przyznał się, że zabójstwo obmyślił i przygotował. Postanowił zabić dr. Gosiewskiego jeszcze przed dwoma laty, gdy tylko został zredukowany. Zabójca będzie postawiony w stan oskarżenia z art. 225, par. 1 k. k., który przewiduje m. in. karę śmierci.

Warszawa (PAT) Wczoraj o g. 11 z kościoła garnizonowego przy ul. Długiej odbył się pogrzeb śp. dr. Wiktora Gosiewskiego, zastępcy naczelnego dyrektora zakładu ubezpieczeń społecznych.

Amb. Łukasiewicz u prezydenta Lebruna

Paryż. (PAT.) Prezydent Lebrun przyjął wczoraj na audjencji ambasad. R. P. Łukasiewicza, który mu wręczył listy uwierzytelniające w obecności ministra spraw zagranicznych Delbosa. Prezydent Lebrun i amb. Łukasiewicz wymienili przemówienia, w których podkreślili trwałość sojuszu polsko-francuskiego.

Członek rządu chińskiego w Warszawie

Warszawa. (PAT) Wczoraj o g. 17,40 przybył samolotem z Berlina do Warszawy członek rządu chińskiego przewodniczący wydziału personalnego komitetu wykonawczego Kuomintangu dr. Tai-Chi Tao, współpracownik dr. Sun-Jat Sena, założyciela partji narodowej w Chinach.

Pluton wiceprezydentów

Łódź. (Tel. wł.) Pisma żydowskie donoszą, że w najbliższym czasie ma nastąpić nominacja jeszcze jednego wiceprezydenta. Na stanowisko to powołany ma być p. Seydlitz z Torunia, b. wicewojewoda. Tak więc Łódź będzie miała czterech wiceprezydentów: Seydlitza, Łukomskiego, Kozłowskiego i Pączka.

Granat zabił dwoje dzieci

Buczacz. (PAT). W Ujściu Zielonem, pow. buczackiego, wydarzyła się okropna katastrofa. 14-letni Mikołaj Szpyrka i 2-letni Michał Balicki bawili się zapalnikiem granatu, pochodzącego z czasów wojny i znalezione go w polu. Nastąpił wybuch, skutkiem którego mały Balicki zginął na miejscu, a Szpyrka skończył na dwugodzinnych męczarniach.

Ograniczenie egzekucyj w rolnictwie

Warszawa. (PAT) Zmierzając do ograniczenia wyprzedawania przez rolników zboża w okresie zbliżających się żniw na pokrycie płatności rolniczych, ministerstwo skarbu wprowadziło w okresie od dn. 15 lipca do 15 października br. następujące ograniczenia w egzekucji należności podatkowych:

1) W stosunku do właścicieli gospodarstw wiejskich, dla których wymiar podatku gruntowego za r. 1936 nie przekracza kwoty 60 zł, wstrzymane zostaną wszelkie czynności egzekucyjne.

2) W stosunku do właścicieli gospodarstw rolnych, dla których wymiar podatku gruntowego za r. 1936 przekracza 60 zł, mogą być przez urzędy wysyłane w tym okresie jedynie upomnienia oraz dokonywane zajęcia ruchomości, nie wyłączając nadwyżek ziemiopłodów i inwentarza (z wyjątkiem żyta i pszenicy, przeznaczonych pod zastaw rejestrowy dla kredytu zbożowego), oraz zajęcia wierzytelności. Dalsze czynności egzekucyjne mogą być wykonywane dopiero po dniu 15 października br.

Ograniczenie dalszych kroków egzekucyjnych, poza zajęciem, nie odnosi się do właścicieli, podlegających p. 2, których zaległości z wymiarów w podatku gruntowym, lub w innych daninach państwowych i komunalnych przekraczają ostatni roczny wymiar, chociażby w jednej z tych danin.

Zarządzenia powyższe dotyczą również wszelkich innych należności, tak państwowych, jak i zgłoszonych przez innych wierzycieli (samorząd, ubezpieczalnie społeczne itd.) u właścicieli gospodarstw wiejskich.

ŻYCIE HARCERSKIE

Obozy letnie poznańskich harcerzy

Z nastaniem wakacji szkolnych, rozpoczął się masowy wyjazd naszej młodzieży na obozy i kolonie letnie. W akcji tej przeważają w pierwszym rzędzie drużyny tak harcerzy jak i harcerek. Niema niemal dnia, by przez ulice naszego miasta nie zdążyły na dworzec drużyny harcerskie, obciążone bagażem obozowym. Każdego też dnia dworzec poznański od samego rana zapelniają nasze harcerki i harcerze.

Niezwykły jednak widok przedstawiał dworzec poznański w dniu wyjazdu uczestników tegorocznych obozów kursowych. Włkp. Chor. Harcerzy, kiedy to wraz z kursistami, udającymi się na obozy do Baligrodu (woj. lwowski), pociągiem na Kraków, zamierzało wyjechać przeszło 200 harcerzy i harcerek. Wobec tak licznego niespodziewanego obsadzenia pociągu krakowskiego, władze kolejowe czuły się zmuszone zestawić pociąg nadzwyczajny, który złożony z sześciu pullmanowskich wagonów, odjechał w kierunku Krakowa godzinę po normalnym pociągu. Pociągami tym wyjechali uczestnicy obozów kursowych, z komendantem Chorągwi, harcemistrzem Balcerkiem, i kapelanem Chorągwi, ks. prof. Skazińskim na czele, grupa harcerzy hufca powiatu poznańskiego, 150 harcerek z Bydgoszczy oraz kilkunastu harcerzy, z drużyn naszego miasta.

Z całej, niezwykle ożywionej w tym roku akcji letniej, Wielkopolskich Chorągwi,

tak harcerzy jak i harcerek, nie podobno wyliczyć wszystkich obozów. Ograniczymy się przeto do zobrazowania akcji letniej drużyn harcerzy miasta Poznania.

Na samym wstępie należy podkreślić, że Komenda Harcerzy na miasto Poznań, pragnąc podnieść poziom tak ideowy, jak i gospodarczy poszczególnych obozów, urządziła przed samą akcją letnią odprawę przeszkoleniową, komendantów i oboznych tegorocznych obozów letnich. Dla upamiętnienia pierwszych wycieczek i pamiętnych zlotów poznańskiego harcerstwa, urządzanych w latach niewoli we Wierzenicy, urządzono pierwszą tego rodzaju odprawę, również we Wierzenicy. Przed rozpoczęciem odprawy przeszkoleniowej, odprawił ks. podharcmistrz Wawrzyniak w kaplicy „Stelli“ w Kobylnicy mszę św., której wysłuchali uczestnicy odprawy. Bezpośrednio po mszy św. rozpoczęła się sama odprawa, którą rozpoczął krótkim wstępem przemówieniem komendant harcerzy na m. Poznań, hm. Sworowski. Z kolei ks. prof. Skaziński, omówił szczegółowo stronę tak religijną, jak i wychowawczą na obozach harcerskich. Poza tem omówiono sprawę wyszkolenia technicznego, higienę obozową, program obozowy, sprawy administracyjne i skarbowe. Program odprawy uzupełnił jeszcze praktyczny pokaz gimnastyki. W przerwach między referatami komendant obozów, jak i oboźni tegorocznych obozów,

Z Tow. Ziemiaków Włkp.

Niechaj nie będzie ani jednej z nas, która w miarę możliwości nie przyczyni się do użyczenia mieszkańcom miast wywczasów na wsi. Oczekujemy wciąż zgłoszeń o XX. Kleryków tak z Seminarjum Duchownego Poznańskiego i Gnieźnieńskiego jak i o XX. Kleryków z zagranicy.

Również nie wszystkie Koła zadeklarowały urządzenie kolonji względnie ofiary na ten cel. Póki jeszcze możemy nie uchylamy się od tego obowiązku, pamiętając na słowa Chrystusa Pana — coście jednemu z tych małuczkich uczynili — mnieście uczynili.

Krotoszyńskie Koło Ziemiaków, urządza we wtorek, dnia 14 lipca, obchód 25-lecia swego istnienia, połączone ze zjazdem byłych i obecnych członków w Dzierżanowie w domu pp. Chełkowskich.

Program uroczystości jest następujący: o godz. 9.30 msza św. w kościele w Starym-grodzie i złożenie wieńca na grobie ś. p. Felicji Chełkowskiej, założycielki i długoletniej przewodniczącej Koła, — o godz. 11-jej uroczyste zebranie w Dzierżanowie z referatem członka Głównego Zarządu oraz przewodniczącej rawickiego Koła Ziemiaków p. Joanny Kurnatowskiej p. t. „Nasze jutro“.

We wtorek, dnia 14 lipca br. o godz. 16-tej odbędzie się na sali posiedzeń w gmachu Włkp. Izby Rolniczej, zebranie Pań Przewodniczących Kół powiatowych, Tow. Ziemiaków Włkp., z referatami p. Aleksandry Brzeskiej i p. Józefy Brzezińskiej.

W tym samym dniu o godz. 14.30, odbędzie się zwiedzenie ogrodów Państwowej Szkoły Ogrodniczej w Poznaniu, przy ul. Dąbrowskiego 155. Punkt zborny na miejscu. Dojazd tramwajem nr. 8 do ostatniego przystanku, skąd 5 minut pieszo do ogrodów.

Nawiązując do naszego poprzedniego komunikatu odnośnie organizowanych kolonji letnich, otrzymaliśmy wiadomość, że Koło żnińskie przylączyło się do utrzymania półkolonji dla dzieci bezrobotnych w Żniniu, oraz do kolonji w Janówcu dla dzieci z Niemiec.

Ostatnie zebranie śremskiego Koła Ziemiaków odbyło się w Zbrudzewie u p. Ossowidzkiej.

Obrazy zgabiła przewodnicząca p. Ewa Krzysztowska, witając przybyłych i dziękując pani domu za gościnę, poczem sekretarka odczytała protokół z poprzedniego zebrania, a p. Unrug z Mełpina zdała sprawozdanie z Walnego Zjazdu w Poznaniu.

Po omówieniu spraw bieżących Koła odczytano odpowiedzi na ankietę Rady Naczelnej Ziemiaków, które wywołały ożywioną dyskusję. Następnie rozlosowane zostały książki z biblioteki okrężnej.

Po skończonym zebraniu panie zwiędziły piękny park i wzorowo utrzymany warzywnik jak również kurniki, nadzwyczaj praktycznie urządzone.

Wszelkie artykuły kąpielowe
po cenach najniższych

KALAMAJSKI

Pr 5460-27.109

Lipiec

12

Niedziela

Ważne numery telefonów:
Pogotowia ratunkowe: 66-66
i 55-55
Straż ogniowa 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Taksówki: Postój przy ulicy
Grunwaldzkiej 77-72, przy
Rynku Jeź. 77-08, przy ul.
Marsz. Focha (narozn. Nie-
golewskich) 77-82
Biuro Posłańców: 28-36
Pocztowe biuro złocień: 49-27
Dokładny czas: 55-66

Niedziela **Poniedziałek**
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Jana Gwałberta op. Małgorzaty p.
KALENDARZ ŚLAWIAŃSKI
Tolimira bl. Radomila

Słońca: wschód 3.44, zachód 20.12
Długość dnia 16 godzin 29 minut
Księżyc: wschód 22.38, zachód 12.26
Faza: 6 dzień przed nowiem.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Heleny Sikorskiej, o godz. 17.15, z kostnicy cmentarza jeżyckiego. — Sp. Stefana Jagińskiego, o godz. 17.30, z kostnicy cmentarza jeżyckiego. — Sp. Stanisława Spychały, o godz. 17, z kostnicy szpitala wojskowego przy Walach Jana III, na cmentarzu farny, przy ul. Bukowskiej.
Jutro: Sp. Stanisławy z Rogalewskich Wawrzyniakowej, o godz. 17, z kostnicy szpitala wojskowego, przy Walach Jana III, na cmentarzu farny.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Z miłości niedostatecznej”.
Teatr Nowy: Dziś — „Małżeństwo Loli”.

Komunikat meteorologiczny

Wczoraj w godzinach popołudniowych jedynie w dzielnicach południowo-wschodnich było dość pogodnie, poza to na całym obszarze kraju panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennym, z przelotnymi deszczami w Poznańskim i na Pomorzu. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 17 st. w Poznaniu, 20 st. w Bydgoszczy i Gdyni, 22 st. w Kaliszu, 23 st. w Zakopanem i Łodzi, 24 st. w Kielcach, 25 st. w Warszawie, Białymstoku, Grodnie i Wilnie, 26 st. w Pińsku, Brześciu nad Bugiem i Lublinie, 27 st. w Lwowie, 28 st. w Krakowie i Łucku, 29 st. w Zaleszczykach i Tarnopolu, a 30 st. w Przemysłu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 12 lipca br.: Naogół dość pogodnie, jednak w dalszym ciągu skłonność do burz i przelotnych deszczów. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków południowych.

Dzień harcerzy polskich z Ameryki w Poznaniu

W dniu dzisiejszym wycieczka harcerstwa Związku Narodowego Polskiego z Ameryki zwiedziła katedrę, ratusz i kościół farny. W ratuszu powitał harcerzy tymczasowy prezydent miasta, poczem odbyła się wspólna fotografia przed ratuszem. Po południu przed pomnikiem Wilsona złożono ożaki wieniec. Tu rodacy nasi odśpiewali z zapalem hymny narodowe polski i amerykański. Następnie zwiedzano park i palmiarnię, poczem w zwartych szeregach przemaszerowały oddziały harcerskie z Ameryki przez ulice naszego miasta, śpiewając polskie pieśni. Zgromadzona na ulicach publiczność odnosiła się do nich bardzo życzliwie.

Wieczorem w sali hotelu „Continental” harcerstwo poznańskie podejmowało wycieczkę herbatką.

W dniu dzisiejszym o godz. 9 będą nasi rodacy na mszy św. w kościele farnym, poczem nastąpi dalsze zwiedzanie miasta. W nocy nastąpi odjazd do Częstochowy. (jr)

Zwłoki chłopca w Warcie

Wczoraj popołudniu wyłowiono z Warty, w pobliżu elektrowni miejskiej, zwłoki topielca w kostjumie kąpielowym. Z powodu dłuższego leżenia w wodzie trup był już w rozkładzie. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, są to zwłoki 14-letniego Edmunda Śliwińskiego z Poznania (św. Marcin 64), który w dniu 7 lipca, przez nikogo niezauważony, utonął podczas kąpeli. Na domysł o tragicznej śmierci chłopca doprowadziło wtenczas znalezienie na brzegu ubrania. (kl)

Z procesu o zamach bombowy w Bojanowie

Przebieg rozprawy i wyrok

Leszno. (Tel. wł.) We wczorajszym pierwszym dniu rozprawy po stwierdzeniu personalij i aktów, zeznał osk. Pawlicki. Oskarżony przyznał się, że bombę rzucił, ale chciał tylko pułkownika nastraszyć. Bombę poleciał mu rzucić Adamczewski, który miał do płk. L. pretensje za to, że organizował „Strzelca”.

Zeznał potem osk. Adamczewski, który zaprzeczał, jakoby dostarczył Pawlickiemu bombę i namawiał do rzucaenia bomby do mieszkania płk. L. W czasie śledztwa — twierdzi oskarżony — wymuszono od niego zeznania, niezgodne z prawdą.

Odczytano następnie zeznanie osk. Adamczewskiego przed sędzią śledczym, z którego wynika, że oskarżony cofnął zeznanie o przyznaniu się do winy przed kom. Krupowiczem w Kościanie.

Osk. Walkowski do winy się nie przyznaje.

Jako pierwszy świadek zeznaje dalej św. Stachowiak Stan. Stwierdza, że osk. Adamczewski mówił mu o rzucaeniu bomby u Lipińskiego, która zaważdziła o drzewo; jednak kto bombę rzucił, A. nie mówił.

Śwd. Lipiński Ad., płk. w stanie spoczynku, zeznaje o samym wybuchu i zawiadomieniu policji. Bomba zaważdziła o jabłoń i wybuchła pod oknem. Z osk. Adamczewskim świadek miał sprawę cywilną o rozwiązanie kontraktu dzierżawy i obecnie dochodzi pretensji o odszkodowanie za zużycie narzędzi w czasie dzierżawy.

Śwd. Dembceński Konst., przodownik policji, zeznaje, że ustalili, iż bomba wydrażyła lej i w kilku miejscach nieznacznie uszkodziła ściane. Poza-tem uszkodzeń nie było. Badał miejsce z psem policyjnym, który zaprowadził go do zagrody oskarżonego Adamczewskiego. Rewizja nie dała pozytywnego wyniku. Adamczewski miał się odgrażać osk. Pawlickiemu, że jeżeli nie rzuci bomby, to mu pójdzie źle. „Czy to miało jakie tło polityczne —

mówi świadek — nie wiem, jednak oskarżony do Stronnictwa Narodowego należy”. Na pytanie obrony świadek odpowiada, że wie to na podstawie protokółu.

O godz. 12,30 sąd zamknął przewod sądowy, poczem przemawiał wiceprokurator Czak. W swem przemówieniu łączył on tę sprawę z procesami poprzednimi, o zamachy w Kościańskim. Oskarżyciel dopuszcza, że Adamczewski chciał tem rzucaeniem bomby załatwić porachunki osobiste z płk. Lipińskim o eksmisję. Wnosi o ukaranie według ustawy i utratę praw.

Zkolei zabrał głos obrońca, adw. Grzesiński, który załatwił się z podciąganiem sprawy pod tło polityczne, twierdząc, że oskarżony działał wskutek pewnej psychozy, która istniała wówczas w powiecie kościańskim. Z zeznań wynika, że zamach, czy raczej zastraszanie, były wynikiem porachunków osobistych. Z tego, że bomba była rzucona pod ścianę, wynika, że chodziło tylko o nastraszanie, a nie o zamach na życie czy mienie. „Wiemy — mówił adw. Grzesiński — że „Strzelca” na tutejszym terenie nie jest organizacją, z którą musiałoby się Stronnictwo Narodowe liczyć. Do „Strzelca” wstępują tylko ci nieliczni, którzy chcą uzyskać posadę, lub weszli w kolizję z kodeksem karnym. Dlatego nie można również przyjąć twierdzenia, że bombę rzucono dlatego, że płk. Lipiński organizuje „Strzelca”. — Wnosi o ukaranie Pawlickiego jedynie za wybryk, łagodne ukaranie Adamczewskiego i uwolnienie Walkowskiego.

Po krótkiej naradzie o godz. 13,40 ogłosił sąd wyrok. Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi zarzucanych im czynów i skazał każdego z nich na 20 miesięcy, z zaliczeniem aresztu śledczego.

W motywach wyroku sąd podał, że nie można uznać czynów oskarżonych za wybryk, choćby z tego względu, że więcej takich wybryków doprowadziłoby do anarchji. (lh.)

SPORT

Piłka nożna

Olimpijczycy — Wacker 2:0 (2:0). Spotkanie treningowe odbyło się w Katowicach, z powodu ulewy trwało tylko 48 minut. Polacy przeważali zdecydowanie, uzyskując bramki przez Peterka, w tem pierwszą z karnego. Dobrze wypadł atak oraz pomoc, a najlepszym był Dytko, najsłabszym Szerfke. Poza-tem nie dopisała obrona, zwłaszcza Szczepaniak.

Warta — HCP 3:2 (2:1). Towarzyskie spotkanie tegorocznego mistrza poznańskiej klasy A, z drużyną ligową Warty, odbyło się na boisku tej ostatniej. Bramki dla zwycięzców uzyskali Przybylski dwie i Gendera z karnego, a dla pokonanych Skrzypczak i Gensler. Sędziował p. Kryszak.

Zawieszenie Ruchu, w związku z spotkaniem z Cracovią, nie zostało przez P. Z. P. N. zatwierdzone, a natomiast za złożenie fałszywych zeznań zdyskwalifikowani zostali Wilimowski na 6 tygodni, a Kurek na 2 lata.

Pływanie

AZS (Warszawa) — Hakoah (Bielsko) 1:0. Spotkanie o mistrzostwo Polski w Warszawie. Zwycięską bramkę zdobył Makowski.

Węgry — Niemcy 3:2 (2:2). Spotkanie dwóch najlepszych drużyn świata odbyło się w Budapeszcie.

W Ameryce eliminację na 100 m dow. wygrał Hyland 58.8 przed Fickiem.

Pięściarstwo

Zawody z udziałem olimpijczyków, przebywających w Warszawie na obozie, odbyły się w sobotę wieczorem na stadionie wojska polskiego przy udziale 4 tysięcy publiczności. W poszczególnych wagach zwyciężyli: w muszej — Sobkowiak, bijąc Rotholza, w koguciej — Czortek, zwyciężając Jarzabka, w piórkowej — Kowalski, wygrywając z Chrostkiem, w lekkiej — Kajnar, wypunktował Ciszewskiego, a w drugiej walce Woźniakiewicza z Ratajakiem, ostatni został w trzecim starciu zdyskwalifikowany, w mieszanej Pisarski pokonał Jańczaka, w półciężkiej — Szymura Dorobę, a w ciężkiej Węgrowski poddał się Piłatowi.

Kolarstwo

Do wyścigu o mistrzostwo Polski, w ciągu wczorajszego popołudnia zgłosili się: 37) Stefański (Polonia-Warszawa), czterokrotny mistrz Polski, 38) Cyran, 39) Brymas, 40) Kielich (wszyscy Polonia-Warszawa), 41) Kłosowicz (Bron-Radom), 42) Urbaniak i 43) Zieliński (obaj Okęcie-Warszawa), 44) Kapiak Józef i 45) Targoński

(obaj Warszawianka). Wycofali się: Matela i Jankowiak (ZS-Poznań), Lange H. i Skowroński (HCP). W biegu nie wzięła udziału zawieszona przez PZTK. zawodniczkę Fortu Bema-Warszawa: Napierała i Michalak. (al.)

Sobotni etap Tour de France, z Belfort do Evians (298 km) wygrał Francuz Le Greves w 9 g. 33:45 przed Wiringem i Dan Maesem (obaj Belgja). W ogólnej klasyfikacji prowadził Archambeau (Fr.) 33 g. 27:14 przed S. Maesem (B.) 33 g. 30:51.

Motocyklizm

W mistrzostwach Holandji zwyciężyli: w kat. do 250 ccm Geitz (N.) na DKW ze średnią 124,8 km na godz., do 350 ccm White (Anglja) na Nortonie — 132,9 i do 500 ccm Gutzly (Ang.) na Nortonie — 137 km na godz.

O puchar Davisa

Niemcy — Jugosławia 3:2. Po ciężkiej walce niemiecka para Cramm i Henkel pokonała w drugim dniu Jugosłowian Kukuljevica i Mitica 8:6, 4:6, 6:3, 4:6, 6:3. — Jugosłowianie prowadzili już w piątym secie 2:0, potem jeszcze raz 3:2, następnie jednak Niemcy zdobyli 4 gemy, wygrywając seta i spotkanie. Mając tem samem zwycięstwo zapewnione, Niemcy zrezygnowali z pozostałych dwóch gier i wyjechali natychmiast do Berlina. W Zagrzebiu pozostali jedynie rezerwowi Lund, który rozegra spotkanie towarzyskie z Kukuljeviciem, a Menzel z Pallada.

Jako finaliści strefy europejskiej Niemcy spotkają się obecnie z Australja, finalista strefy amerykańskiej, zwycięzca tego spotkania zaś z obrońcą pucharu, Anglja.

Lekka atletyka

Kucharski, biegnąc źle taktycznie, zajął w biegu na pół mili mistrzostw Anglji dopiero trzecie miejsce o półtora metra za zwycięzcą Powellem 1:54.7 i pół metra za Handley'em.

Walasiewiczówna przybyła w sobotę do Warszawy. Pierwszy jej start odbędzie się w środę w Warszawie.

Mauermayer ustaliła nowy rekord świata w rzucie dyskiem, wynikiem 48.31 m. Wynik uzyskała w pierwszym dniu mistrzostw Niemiec w Berlinie wobec 20 tys. publiczności. Inne ciekawsze wyniki były następujące: 100 m — 1) Hornberger 10.7, 2) Kersch 10.8; 800 m do finału zakwalifikowali się: Lang 1:56, Harbig 1:56.2, Mertens 1:56.2, Körner 1:56.4, Linke 1:56.5, Dessecker, Sing 1:55.8, Heig 1:56.4; 110 m pl. — Welscher 15.2; 3000 m z przeszk. — Heyn 9:35; 10 tys. m — Syring 31:37.2; wdal — Long 782 (rek. niem.); tyczka — Müller 4 m; kula — Wölke 15.86; Stöck 15.19.

Inspekcje premiera

Warszawa. (PAT) W dn. 10 lipca o godz. 12 premier Składkowski przybył samochodem do nadgranicznej miejscowości Zwardoń, powiatu żywieckiego (woj. krakowskie). W Zwardoniu premier objechał odcinek graniczny, udając się następnie na posterunek straży granicznej i policji państwowej, oraz do zarządu gminy. O godz. 13,30 premier przybył do Żywca, dokonując inspekcji miejscowego starostwa. O godz. 15,30 udał się na dalszą inspekcję do Bielska i Białej, poczem zwiedził zapórę wodną na rzeczce Wapiennicze, z której dostarczana jest woda dla wodociągów m. Bielska. W drodze powrotnej zatrzymał się premier pod Bielskiem na lotnisku i dokonał przeglądu szkoły pilotów cywilnych. O godz. 21,30 prezes Rady Ministrów opuścił Bielsk, udając się koleją do Warszawy.

Plaga okólników

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerjum skarbu podjęło walkę z nadmiarem okólników, zalegających urzędy skarbowe. Stwierdzono, że izby skarbowe wydawają niejednokrotnie okólniki, które powtarzają okólniki ministerjum skarbu z dodaniem zupełnie nieraz nieistotnych uwag i wyjaśnień. W wyjątkowych wypadkach, kiedy zachodzić będzie istotna konieczność dania przez izbę skarbową dodatkowych wyjaśnień, mogą być one wydawane przez izbę, ale ich treść musi być dana do uprzedniej aprobaty w ministerjum. (w)

Rozbudowa komunikacji w Warszawie

Warszawa. (PAT) Wczoraj o godz. 8 rano minister komunikacji Urych dokonał inspekcji dworca gdańskiego w Warszawie oraz wizji lokalnej w miejscu projektowanej budowy wiaduktu, mającego stworzyć najdogodniejsze połączenie Żoliborza z centralnymi dzielnicami stolicy.

Po obejrzeniu terenu projektowanej budowy, minister oświadczył, że w związku z rozbudową węzła kolejowego warszawskiego będzie mógł nie wcześniej, niż w pierwszych dniach września powziąć decyzję, czy projektowana budowa wiaduktu może nastąpić w roku 1937, oraz czy realizacja tego zamierzenia będzie wymagała zawarcia specjalnej umowy z zarządem miasta.

Przelet japoński

Warszawa. (Tel. wł.) W nadchodzącym tygodniu przyleci do Warszawy samolot, pilotowany przez dwóch sportowców japońskich, którzy odbywają podróż okrężną po Europie. Egzotyczni goście udadzą się z Warszawy przez Syberję do Tokio. (w)

Ruch statków w Gdyni

Gdynia. (PAT) W pierwszym półroczu br. zawinęło do portu gdyńskiego 2314 statków, wobec 2259 w tym samym okresie czasu ub. roku, o pojemności 2 295 800 rtn., wobec 2 127 800 rtn. Port gdyński opuściło w pierwszym półroczu br. 2315 statków, o pojemności 2 286 800 rtn., wobec 2 127 400 rtn. w roku ubiegłym. Ogólny więc tonaż statków, zawijających do portu i odpływających, wzrósł w tem półroczu br. w porównaniu z pierwszymi 6 miesiącami r. ub. o 7,6 procent.

Hutnictwo żelazne w czerwcu

Warszawa (PAT) Wytwórczość hutnictwa żelaznego w czerwcu br. wynosiła: surówka 55 081, stal 98 362, wytwory walcowane 76 226, rury żelazne i stalowe 5 162.

Jak wynika z tych cyfr, produkcja stali spada w porównaniu z majem rb. o 12,2 proc., natomiast w porównaniu z czerwcem ub. r. wzrosła o 47,3 proc. Wytwórczość surówki w porównaniu z majem br. wzrosła o 6,1 proc., a w porównaniu z czerwcem ub. r. o 98 proc. Produkcja rur w porównaniu z majem wzrosła o 5 proc., w porównaniu z czerwcem ub. r. o 23,2 proc. Produkcja walcowanych w porównaniu z czerwcem ub. r. wzrosła o 57,9 proc.

Likwidacja Stowarzyszenia Samopomocy Doraźnej

Jak się dowiadujemy, Zakład Ubezpieczeń na Życie przejął z dniem 1 czerwca w rejestr swych ubezpieczonych, 1005 członków kasy pośmiertnej Stowarzyszenia Samopomocy Doraźnej, w tem osoby, liczące lat 87—89. — Nastąpiło to na podstawie uchwały walnego zgromadzenia Stow. Pomocy Doraźnej z dnia 29 kwietnia rb.

Zarząd obecny, który objął w dniu 16 stycznia 1935 agendy Stowarzyszenia w warunkach bardzo trudnych, wpłacił do kasy Zakładu Ubezpieczeń na Życie 19.519 zł, jako rezerwy składkowe tych ubezpieczonych członków, którzy przekroczyli 60 lat.

Po skutecznym przelewów gotówkowych, Stowarzyszenie rozwiąże się w najbliższym czasie.

Sztandar Stowarzyszenia Samopomocy Doraźnej przekazuje się Stowarzyszeniu Porządku Publicznego (Pogotowie Narodowe), jako organizacji, która dała inicjatywę do powstania Stowarzyszenia Samopomocy Doraźnej.

Tem samem następuje likwidacja organizacji, która istniała od r. 1928. (kl.)

Oplaty akademickie

Warszawa. (Tel. wł.) Rektorem wyższych uczelni otrzymali rozporządzenie ministerjum oświaty, wyznaczające nowe opłaty akademickie w nowym roku szkolnym. Nowe opłaty mają być niższe od pobieranych dotychczas. W kołach akademickich wskazują, że pobierane będą jednak osobne opłaty za egzaminy, które do-

tychczas nie były pobierane. W ministerjum odbywają się konferencje dla ustalenia wysokości opłat egzaminacyjnych. Wprowadzenie tych odrębnych opłat za egzaminy uczyni obniżkę opłat akademickich iluzoryczną.

(w)

Pożyczki pod zastaw zboża

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższym czasie instytucje kredytowe przystąpią do udzielania rolnikom pożyczek rejestrowych pod zastaw zboża. Ministerjum skarbu zarządziło, że w roku bieżącym nie można dokonywać żadnych potrąceń z pożyczek z tytułu zaległości podatkowych. Z pożyczek tych mogą być potrącone jedynie zaległe raty rejestrowego kredytu zbożowego.

(w)

RECENZJE KINOWE

Kino „Tęcza“ Wilda wyświetla film produkcji polskiej p. t. „Wacuś“ z Dymszą, Cwiklińską, Jadzią Andrzejewską i chórem Dana. Wesoła opowieść o tem, jak urzędnik lombardu z miłości do pewnej młodej osoby udaje gimnazjastę, by móc u niej być na stacji. (Sza.)

Kino „Gloria“ wyświetla film pod tyt. „Światła wielkiego miasta“ z Charlie Chaplin'em w roli głównej. Jest to zbiór dziwnych, często zabawnych przygód młodego człowieka, zakochanego w niewidomej kwaciarce i przyjaźniącego się z pewnym wściekle pijanym milionerem, który w rzadkich chwilach trzeźwości wcale go nie poznaje. (Sza.)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 023, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DCMY - PARCELA

Willa - rezydencja

Z pięknym parkiem i ogrodem 7.000 m², centralne ogrzewanie i ciepła woda, okazynie na sprzedaż lub wdzierżawienia, parter, 6 pokoi i ogród. Oferty Kurjer Poznański zdr 66 591

6. OZENKI

Kawaler

lat 31, brunet, kierownicze stanowisko, posiadający kilka tysięcy, szuka żony. Panny miłego usposobienia, gospodarnie, posiadające 4 do 5 tys. zechcą złożyć oferty fotografując, która pod słowem honoru natychmiast zwraca do Kurjera Poznańskiego dzg 2377

7. SPRZEDAŻE

Materiały, męskie, bielskie

ubraniowe, płaszczykowe w modnych kolorach i deseniach, najlepsze gatunki poleca tanio

Władysław Złotogórski
Poznań, Kramarska 19/20, pietro hurt - detal. 600 desen. na składzie. Pr 5191-25-117

Karol Jankowski i Syn
Fabryka Sukna, Bielsko, to najkorzystniejsze źródło zakupu znanych materiałów wełnianych na ubrania męskie, damskie i wojskowe na całym świecie. Oddział fabryczny: Poznań, ul. 27 Grudnia nr. 2. nr 146 75

Dwa

fotele nowoczesne tanio sprzedam
Tapicernia Marszałka Focha 63 dr 2432

Skład

delikatosew, owoców, blisko Piekarckiego, zaprowadzony egzystencja. Oferty Kurjer Poznański zdr 66 610

Gukiernia

piekarnia, filja, sprzedam, wdzierżawie. Szamarzewskiego 14 m. 7. zdr 66 593

Restauracja

z pełnym wyszynkiem od zaraz. Adres Kurjer Pozn. zdr 65 886

Szlifiernia szkła i luster
w mieście powiatowym, dobrze zaprowadzona, kompletnym urządzeniem wraz do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zdr 65 868

KINA

Poznań, niedziela, 12. 7.

APOLLO: „Wielki plan“
GLORIA: „Charlie Chaplin“
GLORIA: „Miraże Szczęścia“
GWIAZDA: „Roześmiane oczy“
METROPOLIS: „Navarana“
OSWIATOWE T. C. L.: „Bal w Savoy“
RENAISSANCE: „Ostatni Sygnal“, „Śluby Ulańskie“
SŁONCE: „Dziewczę z obłoków“
SFINKS: „Piotruś“
ŚWIT: „Serce Indjanki“
TECZA-Lazarz: „Niebezpieczny flirt“
TECZA-Wilda: „Wacuś“
WILSONA: Na dnie oceanu

Oddam

za 2.500.— zł duże zyski zapewnijająca wytwórnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 65 856

Samochód

Fiat 501, sportowy, czterookobowy, dobrym stanie, gotów do jazdy tanio sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdr 65 555

Magazyn

konfekcji damskiej, istniejący 25 lat w jednych rękach, z wyrobioną, bardzo dobrą klientelą, w najlepszym punkcie Warszawy, z powodu warunków rodzinnych do sprzedania. Własna pracownia. Oferty „Konfekcja“, Biuro Piętraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. ng 13 350

Parcele

1200 mtr. kw. Komandoria, ulica Zaniemyska korzystnie sprzedam Vendor, Aleje Marcinkowskiego 23. zdr 65 647

Wózki

dziecięce sprzedaje kupuje reparuje. Razer, Szewska 11. zdr 65 255

NOWINY poświęteczne



Przynoszą co poniedziałek rano

Wieści z Polski i ze świata
Sport — Nowiny Filmowe

Egzemplarz 10 gr
Do nabycia wszędzie.

programy radiowe

WARSZAWA

Poniedziałek, 13 lipca.

Warszawa — 12,05 muzyka operowa (płyty); 12,55 skrzynka rolnicza; 23,00 muzyka taneczna (płyty).

OGÓLNOPOLSKIE

Poniedziałek, 13 lipca.

6,30 audycje poranne; 11,57 sygnał czasu; 13,05 dziennik południowy; 15,30 wiadomości gospodarcze; 15,45 „W co się bedziemy bawili“ — transmisja z orkiestra dziecięcego w Wilnie; 16,00 koncert w wykonaniu orkiestry filharmonii warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimieńskiego (z Ciecchorka przez Toruń); 16,45 „Wakacje bez wjazdu“ — poradanka; 17,00 koncert w wykonaniu Czesławy Perenson — sopran, Seweryna Śnieckowskiego — obój, Ignacego Rosenbauma — fortepian; 17,30 koncert Tow. Mandolinistów „Kaskada“ (z Wilna); 17,50 „Myśliwska prawda“ — poradanka aktualna; 19,00 audycja strzelecka; 19,30 stare tańce w wykonaniu Stefana Schleichkorna — altówka i Heleny Landauówny — fortepian (z Krakowa); 19,55 recital śpiewaczy Mieczysława Saleckiego; 20,30 „Pod urokiem rowanacji“ — feljton; 20,45 dziennik wieczorny; 20,55 poradanka aktualna; 21,00 muzyka amerykańska w wykonaniu

POZNAŃ

Poniedziałek, 13 lipca.

Poznań — 12,05 muzyka operowa (płyty); 12,55 skrzynka rolnicza; 13,15 „Dla rozrywki“ — płyty; 15,30 przegląd giełdowy; 18,00 „Nasz program“; 18,05 „Beniamino Gizli śpiewa“ — płyty; 18,50 skrzynka ogólna; 18,25 życie kulturalne i społeczne Poznania.

PROPOWUJEMY LAMPOWICZOM

na poniedziałek:

17,00 Frankfurt. Muzyka skrzypcowa. Wrocław. Koncert rozrywkowy. Paris PTT. Koncert orkiestrowy. 17,05 Praga. Muzyka lekka. 17,15 Mediolan. Soliści. 17,30 Wilno. Koncert stow. mandolinistów. 17,40 Praga. Recital skrzypcowy. 17,45 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 18,00 Sztuttgart. Wesoły dzień powszedni — koncert rozrywkowy. 18,30 Anglia (Nat Progr.). Koncert ork. instr. detych. 19,10 Hilversum I. Recital skrzypcowy. 19,15 Anglia (Nat. Progr.). Muzyka taneczna. Budapeszt. Recital śpiewaczy. 19,20

Bukareszt. Współczesna muzyka dwufort. 19,30 Sztokholm. Muzyka czytańska.

20,00 Wiedeń. Audycja tyrolska. Radio Paris. „La grand Route“ — opera kom. Masseneta. Bruksela Flam. „Pieśń miłości“ — operetka Schubetra — Berthe. Anglia (Nat. Progr.). Koncert orkiestrowy. Wrocław. Wesołe aud. niedzielne. 20,10 Lipsk. Lipski koleidoskop muzyczny. 20,10 Königsrust. Muzyka kameralna. 20,15 Budapeszt. Koncert orkiestrowy.

21,00 Wiedeń. Koncert Wagnerowski. 21,05 Luksemburg. Recital fort. Feljcy Blumental. 21,10 Sztuttgart. Pieśni o wiosnie i miłości. Kopenhaga. Klasyczna muzyka skrzypcowa. Hilversum I. Koncert orkiestrowy. 21,15 Hamburg. Dwa koncerty skrzypcowe w wyk. J. Peischera. 21,30 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka lekka. 21,50 Poste Parisien. Muzyka kameralna.

22,00 Sztokholm. Muzyka popularna. 22,20 Monachium. Muzyka wieczorna. 22,30 Anglia (Reg. Progr.) Muzyka tan. Wrocław. „Dobrej nocy“ — koncert ork. Berlin. „Dobrej nocy“ — koncert sol. Königsrust. Nocna muzyka. 22,40 Królewiec. Koncert nocny. 22,45 Paris PTT. Muzyka taneczna.

23,00 Monachium. Muzyka taneczna. 23,05 Wiedeń. Muzyka taneczna. 23,10 Budapeszt. Muzyka taneczna. 23,15 Radio Paris. Muzyka lekka. 24,00 Frankfurt. Koncert nocny.

11. KUPNA

Ubranie

mało zniszczone kupi bezrobotny, inteligent, wzrostu średniego — szczupłego. Oferty Kurjer Pozn. zdr 66 602

12. DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie

trzy pokoje kuchnia wynajmę, oraz plac nadający się na składnice opału. Wiadomość Szamarszewskiego 14 — 7. zdr 66 594

Piękne

4 pokoje, centrum, urząd. specj. dla lekarza, biura lub inne cele, wysoki parter, centr. ogrzewanie od 15 sierpnia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdr 66 601

13 SZUKA MIESZK.

Pokoju

kuchni pokoju gospodarza w pobliżu dworca autobusowego. Oferty Kurjer Pozn. zdr 66 572

15. POKOJE UMEBL.

Pokoje

ładne, czyste, utrzymaniem, bez. Młyńska 3 — 8. zdr 66 548

23. ROZMAITE

Ślubne

zaproszenia najtaniej Ekspres-druk. Grudnia 5. dr 1 305

Adarelli przepowiada z kart Branimów — ręki. Przyjmuje także niedziela. Podgórna 13, mieszkanie 10, frpnt. p 3571

25. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 50 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

a) Służba domowa

Dziewczyna

do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdr 66 581

Skromna

dziewczyna szuka posady od 15. Oferty Kurjer Pozn. zdr 66 190

Gospodyni

kucharka, długoletnia praktyka do samotnego poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdr 66 116

Gospodyni

szuka posady u samotnej osoby. Pościel własna. Oferty Kurjer Poznański zdr 66 372

b) Inni

Ekspedjentka

kolonjalka pieczywo, sumienna, obowiązkowa szuka posady. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 66 103

Szukam

stanowiska biurowego kierownika lub zastępcy chefa (szefa), ostatnio na kierowniczym stanowisku posiadam gwarancje lub gotówkę oraz nierzesorowane świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdr 66 583

Panienska

do dzieci poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 66 567

Kelner

poszukuje posady za kaucją od zaraz. Oferty Kurjer Poznański p 3 563

Drukarz

maszynista szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 66 439

Magister praw

szuka posady w biurze lub innej. Oferty Kurjer Pozn. zdr 66 443

27. WOLNE POSADY

Nauczyciel (ka)

do prywatnych kursów handlowych z kilkoletnią praktyką poszukiwany. Oferty „Nauczyciel“, Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz. — Dworcowa 54. ng 14 806

28. CZRYWKA

Franciszka Gaal

jako

Piotruś

nieodwołalnie

do niedzieli

Kinoteatr „Sfinks“ p 3572

„Kapelusz“

modnie przefasonowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich 27-go Grudnia 2. podwórze. zdr 62 840

Humor zagraniczny



— Czemuś mnie tak silnie kopnął!
— Wybacz, myślałem, że to sędzia.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc lipiec 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeskóń w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłuższe według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek): słowo nagłówek (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada. P. K. O. Poznań nr. 200.149.